

## Krucjata antyaborcyjna

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

**P**odobnie jak przed wojną, tak i tym razem wytoczono wielkie działa do tej batalii. Wyzwiska były chlebem powszednim. Mówiono (choć to nieodpowiednie słowo) o „ludobójstwie”, „zbrodni”, „mordercach”, „holocauście” i in.

Runda pierwsza. „Kościół zmobilizował wiernych do wysyłania do parlamentu listów z poparciem dla projektu senackiego **[1]**. Zdołano pod nim zebrać łącznie ponad 1,7 mln podpisów. Jednak wyniki badań opinii publicznej w tej sprawie nie były korzystne dla przeciwników aborcji. Z przeprowadzonych w marcu 1991 r. badań wynikało, że jedynie 33% respondentów opowiada się za ustawą, podczas gdy aż **59% jest jej przeciwnych**” **[2]**. Nie to jednak okazało się największym ciosem. Katastrofalna porażka kościelnych przedsięwzięć miała miejsce 17 maja 1991 r. — na 14 dni przed pierwszą wizytacją Ojca Świętego do III RP — Sejm nie zdołał wprowadzić zakazu aborcji. Co gorsza zobowiązano rząd do opracowania programu oświaty seksualnej, co musiało być „bolesnym ciosem dla Kościoła, w tym zwłaszcza dla papieża Jana Pawła II” **[3]**

Dalsza część wojny. „Na początku 1993 r. parlament obradujący pod presją manifestacji, oskarżeń o ludobójstwo i stałych pikiet pod Sejmem, uchwalił ustawę ograniczającą możliwość przerywania ciąży. (...) Po uchwaleniu ustawy prymas stwierdził, że jest to znaczący i pożyteczny krok naprzód. Wydawać się mogło, że spór o aborcję mamy w zasadzie za sobą, chociaż radykalni politycy katolicki, a także niektórzy biskupi, potępili decyzję parlamentu i w dalszym ciągu domagali się bezwzględnej ustawowej 'ochrony życia od chwili poczęcia', przez co rozumieli nie tylko zakaz przerywania ciąży, ale też delegalizację tak zwanych wczesnoporonnych środków antykoncepcyjnych. Konflikt wrócił jednak z jeszcze większą siłą, kiedy po wyborach parlamentarnych w 1993 r. większość w Sejmie zdobyli zwolennicy dopuszczenia aborcji ze względów społecznych (...) Gdy Sejm zaczął pracować nad liberalizującą poprawką, znów ruszyła pełna emocji kampania protestu. Wróciły pod Sejm antyaborcyjne demonstracje, pielgrzymki, pikety. (...) Okazało się, że kompromis w tej sprawie jest całkiem niemożliwy, chociaż wszyscy — wierzę, że zupełnie szczerze — uznają aborcję za zło. W gruncie rzeczy różnica polega na rozłożeniu akcentów. Jedni się koncentrują na stworzeniu zakazu i karaniu winnych, inni chcieliby najpierw ograniczyć przyczyny, dla których setki tysięcy kobiet decydują się na aborcję. (...) Kiedy to mówię, słyszę często, że prawo jest drogowskazem moralnym, że kodeks karny kształtuje opinie ludzi na temat tego, co jest właściwe, a co niewłaściwe. Nie jestem przekonany, że kodeks karny może być drogowskazem. Przeciwnie. Jestem w stanie dowieść, że kodeks zawierający prawa społecznie nie akceptowane jest odrzucany w całości, zmniejsza respekt dla innych przepisów i prowadzi do ogólnego lekceważenia prawa, chaosu, rozkładu państwa. (...) Zamiast tłumaczyć ludziom zło aborcji i proponować inne rozwiązania, ksiądz prymas wolał mówić o zwolennikach referendum — czyli o mnie — że niosą ducha budowniczych krematoriów. Tu się pojawił argument, że referendum jest niemożliwe, bo nad sprawami bożymi, nad naturalnymi boskimi prawami się nie głosuje. Więc społeczeństwo głosować nie może, a posłowie mogą. Bo przecież bez głosowania w demokracji ustanowić prawa się nie da.” **[4]**

27 maja 1997 r. Trybunał Konstytucyjny wydał orzeczenie w sprawie zasady ochrony życia ludzkiego jako wartości konstytucyjnej i niezgodności ustawy „antyaborcyjnej” dopuszczającej przerywanie ciąży z przyczyn społecznych z Małą Konstytucją (zob. [orzeczenie K 26/96](#)), stwierdzając w sentencji, iż przepisy ustawy naruszają konstytucyjne gwarancje ochrony życia ludzkiego w każdej fazie jego rozwoju. Orzeczenie jest oczywiście kontrowersyjne, wiele osób uzna je za błędne ([płód jako życie ludzkie](#)). Nie było jednomyślne, gdyż trzech sędziów złożyło zdania odrębne. Można przytoczyć inne orzeczenia w takich sprawach europejskich trybunałów, które nie współbrzmiały z polskim ciałem strzegącym konstytucyjności prawa. Austriacki trybunał konstytucyjny orzekł w wyroku z 1974 r.: „Ponieważ tworzące się życie ludzkie, pozostające w stanie płodu, przechodzi rozwój od zapłodnionej komórki jajowej, niezdolnej w warunkach naturalnych do własnego życia poza łonem matki, do człowieka, zdolnego do życia poza łonem matki, to owe różne fazy rozwojowe jedności biologicznej nie stanowią koniecznie tego samego w rozumieniu konstytucyjnie zakotwiczonej zasady równości. Ustawodawca zyskuje zatem możliwość różnego traktowania

przerywania ciąży w zależności od stadium rozwojowego płodu w łonie matki i nie narusza w ten sposób konstytucyjnego nakazu równości". Trybunał Belgii w orzeczeniu z 1991 r. stwierdza: „Postanowienia konstytucyjne nie zawierają w sobie stwierdzenia, że istota ludzka powinna korzystać z zagwarantowanej jej ochrony już od momentu poczęcia. (...) Zobowiązanie ustawodawcy do poszanowania życia ludzkiego nakłada obowiązek podejmowania także środków dla ochrony życia nienarodzonego. Nie można jednak z tego wyprowadzać wniosku, że pod rygorem naruszenia konstytucji ustawodawca jest zobowiązany do traktowania w jednakowy sposób dzieci narodzonych i nienarodzonych" [5]. Są to orzeczenia dużo bardziej racjonalne.

Od tej pory zwolennicy legalizacji aborcji z przyczyn społecznych mają utrudnione zadanie. Orzeczenie Trybunału są ostateczne (art. 190 ust. 1 Konstytucji). Nie oznacza to oczywiście całkowitej niemożności zmiany poglądu przyjętego w orzeczeniu o ochronie życia poczętego, jak sugerują niektórzy, gdyż coś takiego musiałoby implikować zasadę nieomyślności każdorazowego składu Trybunału. Trybunał Konstytucyjny może odstąpić od poglądu prawnego wyrażonego w orzeczeniu. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 lit e ustawy z 1 sierpnia 1997 roku o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643, z późn.zm.), odstąpienie od poglądu prawnego wyrażonego w orzeczeniu wydanym w pełnym składzie, następuje również w pełnym składzie. Trybunał składa się z 15 sędziów wybieranych na 9 lat przez Sejm, co 3 lata zmienia się część składu. W 2001 r. wybrano czterech nowych sędziów. Wprawdzie wciąż jednak dominują „obrońcy życia”, jednak weryfikacja tego poglądu jest realna.

Zły obrót sprawa zaczęła nabierać po wygranych wyborach lewicy w 2001 r. Oto pani **Jaruga Nowacka**, urzędująca na stanowisku państwowej feministki, zaproponowała ponownie wprowadzenie możliwości aborcji z przyczyn społecznych, czyli w razie kiedy dziecko ma zapewniony rynsztok z racji niedostatku rodziców. Biskupa Pieronka taki kurs przeraził na tyle, że zapomniał co to dobre maniere, zwłaszcza wobec kobiet. Jakże to, sprawa wygląda od dawna na przyklepaną, a wy tu jątrzyć chcecie? O nie, na to my nie pozwolimy! Pożalił się też Katolickiej Agencji Informacyjnej, że pani pełnomocnik „to jest feministyczny beton, który się nie zmienia nawet pod wpływem kwasu solnego. Nie przywiązywałbym do tego większej wagi”. W obronie stanęła koleżanka partyjna pani minister, senator UP **Krystyna Sienkiewicz**, która powiedziała twarde: *Niet!* Kurek wody święconej zostanie zakręcony, misa zabrana, księżę biskupie! „*Jakby nie było, to księżę Kościoła obraził minister Rzeczypospolitej, należało jakoś na to zareagować*” - powiedziała odważna K. Sienkiewicz, przełamując znowu milczenie.

---

Przypisy:

[1] Nie dopuszczający aborcji ze względów społecznych

[2] Antoni Dudek, Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989-1995, Wydawnictwo Geo, Kraków 1997, s.160-164

[3] Antoni Dudek, Pierwsze lata...

[4] Jacek Kuroń, Jacek Żakowski, Siedmiolatka czyli kto ukradł Polskę; Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1997, rozdział: Od dialogu do krucjaty, s.170-193

[5] za: E. Nowakowska, S. Podemski, "Ciężkie brzemie", *Polityka* nr 11/2002

### **Mariusz Agnosiewicz**

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 15-06-2002 Ostatnia zmiana: 04-05-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,554) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,554>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)